# Młode wilki

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**

Głodne wilki, przyszłość narodu
Wolni od zmartwień, byle do przodu
Biznes i giełda, forsa i radość
To idzie młodość, to idzie młodość

Łokcie z kamienia
Zęby ze stali
To kapitalizm
To kanibalizm

Wilki samotne i wilki stadne
Prężne i czułe, drapieżne, ładne
Krążą namiętnie wśród wyższych sfer
Gdy czują żer, gdy czują żer

I kiedy ptak przestanie nucić słodko
A dłonie dziewczyny lub chłopca
Przestaną kwitnąć od dotyku skóry
I czułe słowa wyschną
A księżyc będzie tylko zimnym, odległym satelitą
Usłyszycie przeciągłe wycie
Zatkajcie uszy, zbijcie się w stado
Są blisko, na odległość ostatniego tchu
Młode wilki

Nie stawaj w biegu i gnaj na oślep
Zanim na karku poczujesz ostre
Dotknięcie, które na wskroś przenika
Metafizyka, metafizyka